

# Piotr Rogucki, A My

noc jest z milczenia skrzydeł ptasich  
gwiazdy z mądrości swoich oczu  
rozkute w planetarnym czasie  
po grzbiecie nieba światło toczą  
modlitwa jest z wzniosłości dzwonów  
z zadumy kaplic i organów  
z różańca wpół uśpionych domów  
co na mszę pod kościołem staną  
a my z wiecznego niepokoju  
z przelotów wiatru, z garści cienia  
z brzoź przedwieczornych  
które stoją nad cichą rzeką zamyślenia  
a my z harmonii i rozdźwięku  
z niecierpliwości strun spragnionych  
które od bólu łzami pękają  
pod gniewem rozpalonych dłoni  
a my z harmonii i rozdźwięku  
z niecierpliwości strun spragnionych  
które od bólu łzami pękają  
pod gniewem rozpalonych dłoni